

Sygn. akt VIII Ka 222/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Krzysztof Kamiński

Sędziowie - SO Dariusz Niezabitowski

SO Dariusz Gąsowski – spr.

Protokolant – Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej – Ewy Minor - Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 14.05.2015 r. sprawy:

R. K.

oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. z powodu apelacji prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 05.01.2015 r. sygn. akt II K 183/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim do ponownego rozpoznania

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że w okresie od 01 grudnia 2003 roku do dnia 28 marca 2014 roku we wsi K., Gm. (...), znęcał się fizycznie i moralnie nad swoją żoną F.K. w ten sposób, że będąc trzeźwym, jak i pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, groził zabójstwem, utrudniał korzystanie z urządzeń użytku domowego, popychał, szarpał za ubranie i włosy oraz uderzał rękoma po głowie i ciele, przy czym w dniu 6 grudnia 2003 roku spowodował u żony liczne zadrapania na szyi po lewej stronie i na prawym barku oraz na prawym policzku, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, a w dniu 28 marca 2014 roku spowodował powierzchowny uraz głowy, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim oskarżonego R. K. uznał za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nie ustalonej, co najmniej od dnia 6 grudnia 2003 roku, do dnia 28 marca 2014 roku w miejscowości K. w gminie B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną F. K. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, groził jej pozbawieniem życia, utrudniał korzystanie z urządzeń domowych i wyganiał ją z domu, jak też popychał ją, szarpał za ubranie i włosy, oraz uderzał rękoma po głowie i ciele, przy czym w dniu 6 grudnia 2003 roku spowodował u niej liczne zadrapania na szyi po prawej stronie, na prawym barku i na prawym policzku, zaś w dniu 28 marca 2014 roku spowodował u niej powierzchowne stłuczenie tkanek miękkich głowy, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia trwającymi nie dłużej niż 7 dni, mając przy tym ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. – i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k., art. 72 § 1 pkt 5 i pkt 7b k.k. oraz art. 73 § 1 k.k. wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo

zawiesił oskarżonemu na okres 5 lat tytułem próby, w okresie tym oddał go pod dozór kuratora, jak też zobowiązał go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z żoną F. K. w miejscowości K. (...), (...)-(…) B. – w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. kwotę 1.140 złotych, z podatkiem VAT w wysokości 23% w kwocie 262,20 zł, to jest łączną kwotę 1.402,20 zł tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu. Zwolnił oskarżonego od opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych, obciążając nimi rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości na korzyść R. K. jego obrońca. Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. rozstrzygnięciu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., podczas gdy okoliczności sprawy oraz zgromadzone dowody świadczą przeciwnie.

Wskazując na powyższe, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego, jako że zasadna, zasługiwała na uwzględnienie. Podzielając słuszność podniesionego w niej zarzutu odwoławczego należało opowiedzieć się za potrzebą zarówno powtórzenia postępowania rozpoznawczego, jak i powtórną, a przy tym zdecydowanie pogłębiając, oceną informacji zawartych w aktach sprawy.

Prześledzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego, w zestawieniu z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, daje podstawy do przyjęcia, iż rację ma skarżący wskazując, że mogło dojść do poczynienia przez Sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych, które w istotny sposób rzutowały na treść wydanego w sprawie wyroku.

Przed bezpośrednim odniesieniem się do sformułowanego w skardze apelacyjnej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, warto przypomnieć na wstępie ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż: błąd w ustaleniach faktycznych [error facti] przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego [tzw. błąd „braku”], bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów [błąd „dowolności”]. Może on więc być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów [art. 7 k.p.k.], np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

W realiach przedmiotowej sprawy, o czym trafnie przekonuje treść uzasadnienia środka odwoławczego, mamy do czynienia z drugą ze wskazanych powyżej postacią błędu, a mianowicie przekroczeniem przez organ rozstrzygający granic swobodnej oceny dowodów.

Tak zatem w pierwszej kolejności należy całkowicie zgodzić się z obrońcą oskarżonego, co do tego, że w materiale aktowym trudno wskazać informacje pozwalające na wykazanie zaistnienia bezprawnego zachowania R. K. w całym, objętym zarzutem procesowym, okresie. Innymi słowy Sąd Rejonowy w sposób całkowicie autorytatywny, a co istotniejsze bez powiązania z dowodami przyjął, że oskarżony dopuszczał się tak fizycznego, jak i psychicznego znęcania nad żoną również w okresie od 07.12.2003 r. do połowy 2013 r. W tym też zakresie poczynione w niniejszej sprawie ustalenia należało uznać za całkowicie dowolne. Dlatego jeszcze raz trzeba zaakcentować to, że wbrew wskazaniom płynącym z motywów pisemnych zaskarżonego wyroku, nie ma w aktach sprawy czytelnych czy jednoznacznie uchwytnych danych, które świadczyłyby o zasadności tezy oskarżenia gdzie stwierdzono, że stosowanie wobec F. K. przemocy miało miejsce w okresie przeszło dziesięciu lat.

Na podstawie lektury pisemnego uzasadnienia wyroku podnieść należy również i to, że Sąd meriti w sposób nazbyt powierzchowny, a przy tym wybiórczo ocenił te z dowodów, które jego zdaniem potwierdzają wersję zdarzeń prezentowaną przez pokrzywdzoną, tj. wskazują na sprawstwo oskarżonego co do występku z art. 207 § 1 k.k. Na dobrą

sprawę organ rozstrzygający ograniczył się do ich wyliczenia, poniechawszy poddania ich koniecznej w tej sytuacji analizie [chodzi tu o twierdzenia samej pokrzywdzonej, jej dzieci - M. K. i G. S. oraz opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej]. W podsumowaniu wskazano jedynie, iż, „[...] są spójne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, obfitują w liczne szczegóły, i z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki, jak też wskazań doświadczenia życiowego”. Z powyższego stwierdzenia Sądu Rejonowego, nie poprzedzonego najmniejszą próbą ich wartościowania, nie wynika żaden tok rozumowania, który można by poddać kontroli instancyjnej. Obowiązkiem Sądu I instancji było dużo bardziej konkretne wskazanie, które z wypowiedzi słuchanych w sprawie osób świadczą o tym, że R. K. stosował wobec swojej żony przemoc także w okresie lat 2004-2012. Ogólnikowość wywodów uzasadnienia wyroku nie daje możliwości utwierdzenia się w przekonaniu o słuszności takiego punktu widzenia.

Powyższe jest również istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego za zachowanie z dnia 06 grudnia 2003 r. - przynajmniej formalnie wyczerpujące znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. tj. spowodowania naruszenia czynności narządu ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni. Należy bowiem mieć na uwadze, że w przypadku braku potwierdzenia wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa znęcania się, w całym objętym zarzutem czasokresie, jego zachowanie z dnia 06 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy będzie zobligowany oceniać w oparciu o przepisy rozdziału XI kodeksu karnego.

W dalszej kolejności trzeba zgodzić się z obrońcą oskarżonego co do tego, że w sprawie niniejszej budzą wątpliwości nawet okoliczności w jakich doszło do powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonej zarówno w dniu 06 grudnia 2003 r. jak i 24 marca 2014 r. Jakkolwiek bowiem trudno zakwestionować słuszność spostrzeżeń wyrażonych w opinii lekarza medycyny sądowej co do faktu wystąpienia tych obrażeń, to już sama treść ekspertyzy, wbrew zapatrywaniom Sądu Rejonowego, nie przesądza o autentyczności relacji pokrzywdzonej, zwłaszcza w takim zakresie w jakim wskazuje ona oskarżonego jako sprawcę uszkodzeń ciała.

Podobnie zgodzić się należy z obrońcą oskarżonego wskazującego, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań świadków K. K. (3), A. K., A. Ł. (1), T. Ł. (1) i B. K. nie znajduje oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Powielając bowiem tok rozumowania Sąd I instancji należało by przyjąć, że skoro ww. świadkowie składając zeznania wspierające linię obrony oskarżonego kierowali się wdzięcznością za przysporzony im przez niego majątek, to świadkowie w osobach G. S., K. S. i M. K., którzy nie zostali obdarowani, składali zeznawania na jego niekorzyść powodowani poczuciem pokrzywdzenia. Miarodajność oceny zeznań wyżej wymienionych świadków wedle tego kryterium należy uznać za wątpliwą.

Wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy nie można w sposób kategoryczny przesądzić, że ewidentny konflikt o podłożu majątkowy, jaki występuje pomiędzy małżonkami K., jest okolicznością pozbawioną znaczenia dla zachowania się pokrzywdzonej wobec oskarżonego [jak wynika z akt sprawy dopiero w 2013 r. stosunki przybrały postać kategorycznego oskarżania o przestępstwo znęcania]. Sąd meriti nie odniósł się, jak zasadnie dostrzegł to obrońca oskarżonego, do istotnej kwestii, mianowicie dlaczego pokrzywdzona przed 2013 r. nie zgłaszała żadnych aktów agresji fizycznej bądź psychicznej, jeżeli nie organom ścigania to członkom rodziny. Tymczasem szczegółowa analiza zeznań słuchanych w sprawie świadków, w szczególności osób spokrewnionych czy też spowinowaconych ze stronami zdaje się potwierdzać wersję skarżącego, iż relacje ich ograniczają się do zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej w latach 2013 – 2014 [podobnie jak dokumentacja tzw. Niebieskie Karty, która została założona 28.03.2014 r., k.3-6], a zatem pokrywają się praktyczne z okresem kiedy pokrzywdzona została pozbawiona dostępu do pieniędzy oskarżonego i kiedy R. K. rozdysponował gros swego majątku. Sąd Rejonowy winien przy ponownym rozpoznaniu sprawy precyzyjnie ustalić datowanie działań oskarżonego związanych z darowaniem należących do niego nieruchomości, pozbawieniem F. K. możliwości partycypowania w dochodach z gospodarstwa, czy renty oskarżonego oraz wykazaniem istnienia bądź braku związku tych faktów z jej postawą procesową. Pozwoli to niewątpliwie na rozstrzygnięcie kwestii związanej z sugerowaną przez obrońcę motywacją działania pokrzywdzonej – tj. chęcią zemsty na oskarżonym za nieuwzględnienie jej oraz dwójki dzieci przy podziale majątku.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż analiza akt sprawy, w szczególności lektura pisemnego uzasadnienia wyroku, wskazuje że Sąd Rejonowy do pewnego stopnia pomija i niezasadnie bagatelizuje okoliczność istnienia wzajemnych

zachowań znieważenia stron procesowych, czy też podejmowania czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania, na istnienie których wskazują słuchani w sprawie świadkowie [K. K. (3), A. K., A. Ł. (2), T. Ł. (2), K. S.]. Powyższe wymaga podjęcia rozważań w tym względzie, zwłaszcza że możemy mieć do czynienia z sytuacją, na którą wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1992 r. III KRN 122/92, LEX 22076. „Jeżeli (...) wzajemne zachowanie na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania – to brak jest podstaw do przypisania tylko jednej stronie znęcania się”.

Sąd odwoławczy nie podziela też tej części rozumowania, w której uzasadnienie wyroku tłumaczy okoliczności związane z decyzją Prokuratora Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 26.07.2013 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. na szkodę F. K.. Bardzo wymowne wydaje się być bowiem to, że organy ścigania nie dostrzeżały w zachowaniu R. K. sprzed połowy lipca 2013 r. niczego co obligowałoby je do formułowania zarzutów procesowych.

Tym niemniej nie przesądzając w sposób ostateczny o słuszności kierunku wydanego w sprawie wyroku, należało stanąć na stanowisku, iż zaskarżone rozstrzygnięcie, z uwagi na dostrzeżone mankamenty w ocenie materiału dowodowego nie mogło być ocenione jako niewątpliwie prawidłowe. Dopiero zatem powtórzenie postępowania rozpoznawczego pozwoli na wyeliminowanie dostrzeżonych w sprawie nieprawidłowości i dokonanie oceny zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu z art. 207 § 1 k.k. w zb. a art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Ona sama winna nie wykraczać poza ramy gwarantowanej art. 7 k.p.k. swobody sędziowskiej i obejmować za podstawę wszechstronną analizę materiału aktowego zgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przy jednoczesnym ustrzeżeniu się błędów natury faktycznej czy też w logicznym rozumowaniu.

Zasadnym wydaje się też wspomnieć, że w sytuacji gdyby Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż zachowanie oskarżonego nie wypełnia znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. celowym będzie rozważenie czy w ramach ustalonego stanu faktycznego sprawy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona innych występków jak chociażby znieważenia, zniesławienia czy też gróźb karalnych.

Wreszcie też podkreślić trzeba i to, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien pamiętać o ograniczeniach jakie wynikają z treści art. 443 k.p.k., również w zakresie możliwości uzupełniania materiału dowodowego.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.